

Marcin Kilanowski

Metafizyka w filozofii Williama Jamesa?¹

Słowa kluczowe: procesualizm, strumień świadomości, dualizm, monizm, pluralizm, personalizizm

Filozofia Williama Jamesa spotkała się z wielką krytyką. Zarzucano jej odejście od prawdy, racjonalizmu, ku relatywizmowi i sceptycyzmowi. Zarzucano jej też niejasność i ogólnikowość. Trudno się jednak zgodzić z takimi zarzutami. James w swej filozofii w przemożnej mierze jedynie na nowo stwarza miejsce dla człowieka, zauważając jego rolę w poznaniu i wpływ, jaki człowiek na nie wywiera. Przecistawiając się materializmowi, atomizmowi, determinizmowi, absolutyzmowi, pozytywizmowi, neopoztywizmowi, scjentyzmowi James występuje przeciwko uprzedmiotawianiu nie tylko człowieka i rzeczywistości, lecz także Boga. Dzięki jego rozważaniom żywość, zmienność, płynność znowu zaistniały w filozofii.

Współcześnie filozofia Jamesa znana jest raczej poprzez kontynuatorów myśli pragmatycznej (neopragmatyzm), którzy częstokroć do niej się odwołują. Wiele elementów, ważnych dla całościowego ujęcia myśli Jamesa, jest jednakże pomijanych, to zaś wypacza jej charakter i intencje autora. Dostosowując ją do potrzeb chwili i interpretując w sposób sobie dogodny, nie zważając na pomijanie istotnych elementów tej filozofii, stojących w opozycji do tych prób, dociera do nas w licznych publikacjach niepełna, pragmatyczna myśl Williama Jamesa.

Według Jamesa świat nie jest subiektywnym konstruktem człowieka, czego potwierdzenia wielu doszukuje się w jego filozofii. Nasze poznanie nie jest względne. Świat jest realny, jest miejscem, w którym człowiek żyje, poznaje, działa. Poznajemy go poprzez doświadczenie, w strumieniu świadomości. Jego cechą charakterystyczną jest wielość zjawisk i rzeczy. Jest ciągły, w trakcie nie-

¹ Do napisania pracy tej pośrednio zachęcił mnie profesor logiki, który w krótkiej rozmowie na temat filozofii Williama Jamesa zadał pytanie: „A czy u Jamesa jest w ogóle jakaś metafizyka?” Celem tej pracy jest ukazanie filozofii Williama Jamesa w takim świetle, aby wyraźnym było to, że metafizyka jest obecna w jego myśli.

ustannych przemian, jest nieprzewidywalny. Nie można zapomnieć o tych elementach myśli Jamesa – o jego koncepcji rzeczywistości – i rozważać pragmatyczną teorię prawdy lub kwestie tworzenia wiedzy, gdyż nabierze ona wówczas innego znaczenia i w ostateczności będzie niezgodna z jego filozofią².

Z tej krótkiej wstępnej charakterystyki świata i człowieka w filozofii Jamesa widzimy, że jest ona głęboko zaangażowana w kwestię opisu rzeczywistości i natury bytu. Dlatego też dla pełnego zrozumienia filozofii Jamesa ważne jest by dostrzegać jego myśl metafizyczną. Jej cechami zaś są realizm, synechizm, tychizm, monizm, pluralizm i personalizm. Do nich to odnoszę się w dalszej części tekstu.

Od radykalnego empiryzmu do realizmu

W pragmatyzmie Jamesa podstawą wszelkiego poznania jest doświadczenie. Wszystko, co jest nam dane, ukazuje się nam w strumieniu doświadczenia, także świat nas otaczający. Możemy więc powiedzieć – jak czyni to Myers – że podstawy świata są w filozofii Jamesa odnajdywane w strumieniu doświadczenia³. To dzięki strumieniowi doświadczenia uzyskujemy możliwość bezpośredniego dotarcia do rzeczywistości i jej pełnej natury. I dlatego też w *Some Problems of Philosophy* James pisze: „pełna natura rzeczywistości [...] może być tylko dana jako potok spostrzeżeń”⁴.

Próbując wyrazić swoją intuicję dotyczącą doświadczenia i formułując swą koncepcję Radykalnego Empiryzmu, James używa pojęć takich, jak „strumień doświadczenia”, „potok spostrzeżeń”, które użyte zostały już powyżej. Używa także pojęcia „strumień świadomości”. Na gruncie filozofii Jamesa pojęcia te nie odbiegają od siebie znaczeniem. Zwraca na to uwagę także Hanna Buczyńska-Garewicz, gdy pisze:

Pojęcia świadomości i doświadczenia nie różnią się zasadniczo między sobą znaczeniem, wyznaczają obszar, na którym rozgrywa się filozofia Jamesa. Zarówno jego tezy epistemologiczne, jak i koncepcje ontologiczne, są wyznaczone przez treść przypisaną tym obu kategoriom⁵.

To właśnie w doświadczeniu, w strumieniu świadomości, odczytujemy wewnętrzny charakter rzeczywistości. Strumień świadomości przedstawia „rzeczy takimi, jakie w rzeczywistości są”⁶, jako realne. I nie ma „niczego pozornie

² Wilshire B., „Introduction”, w: William James, *The Essential Writings*, ed. Wilshire B., Harper Torchbooks, New York 1971, s. xl, xlii.

³ Myers G.E., *William James: His Thought and Life*, Yale University Press, New Haven 1986, s. 324.

⁴ James W., *Some Problems of Philosophy*, Longman, Green and Co., London 1911, s. 113.

⁵ Buczyńska-Garewicz H., *James*, Wiedza Powszechna, Warszawa 1973, s. 62.

⁶ Myers G.E., dz. cyt., s. 327.

prawdziwego ani subiektywnego – jak pisze Myers – w tym, co jest doświadczalne w teraźniejszości, ponieważ zarówno teraźniejszość, jak i doświadczenie są objawami natury⁷. W doświadczeniu, w strumieniu świadomości, poznajemy rzeczywistość jako realną i obiektywnie istniejącą, bowiem w obrębie doświadczenia leżą rzeczywistość, obiektywność i relacja poznania⁸. Krótko mówiąc, James jest realistą, co też sam twierdzi, pisząc, „że świat, jaki poznajemy w doświadczeniu, jest realny”⁹.

James nie powątpiewa w istnienie świadomości ludzkich samych w sobie i nie powątpiewa w istnienie realnego świata¹⁰. Jaki jest ten świat dla Jamesa? Otóż James postrzega otaczający nas świat jako „płynny, zmienny, nieuporządkowany, zindywidualizowany”¹¹, a rzeczywistość jego zdaniem podlega ciągłemu „procesowi stawania się”¹². Innymi słowy, w naszym doświadczeniu, jak i w świecie nie ma nic stałego. Dlatego też filozof twierdzi, że „wszystko, co istnieje, to nie rzeczy istniejące, ale stające się”¹³. To stanowi o jego postrzeganiu świata jako synechistycznego – podlegającego ciągłemu procesowi stawania się. Należy w tym miejscu jednak dodać, że ów świat jest dla Jamesa także tychistyczny, że charakteryzuje go przypadek. Tę przypadkowość w świecie uchwycić można poprzez zanurzenie się w żywym strumieniu doświadczenia. To, że światem rządzi przypadek, nie znaczy jednak, że jest on dla nas jedynie niewiadomą, znakiem zapytania¹⁴. Musimy jedynie zdać sobie sprawę, iż nie powiodą się próby opisanego go w sposób skończony. Pewne kwestie pozostaną dla nas bez wyjaśnienia, bo nie jest nam dane doświadczyć ich ostatecznego przedmiotu. Dany jest nam „otwarty, ciągły wszechświat, gdzie nic nie jest ustanowione, uregulowane”¹⁵. Nie możemy fragmentować doświadczenia, próbując całkowicie określić i posegregować wszystko to, co poznajemy. Próbuując wprowadzić definitywny ład, unicestwiamy żywą i aktywną naturę bytu.

James przeciwny jest wizji świata, w ramach której karty zostały już rozdane, w którym wszystko jest już ustalone, a człowiekowi pozostaje bierność. Taka rzeczywistość zaprzecza istnieniu twórczej aktywności, płynności, przypadkowości i zmienności, jakie James widzi w świecie. Zgodnie z filozofią Jamesa świat

⁷ Miller D.L., „William James and the Specious Present”, w: *The Philosophy of William James*, ed. Corti W.R., Felix Meiner Verlag, Hamburg 1976, s. 54.

⁸ Flower E. & Murphy M.G., *A History of Philosophy in America*, Volume II, Capricorn Books, New York 1977, s. 676.

⁹ Miller D.L., dz. cyt., s. 53.

¹⁰ Flournoy Th., *Filozofia Williama Jamesa*, Trzaska, Ewert i Michalski, Warszawa 1923, s. 66.

¹¹ Buczyńska-Garewicz H., dz. cyt., s. 102.

¹² Wheeler K.M., *Romanticism, Pragmatism and Deconstruction*, Blackwell, Oxford 1993, s. 87.

¹³ Cytat z: James W., „Pluralistic Universe”, w: Miller D.L., „William James and the Specious Present”, w: *The Philosophy of William James*, wyd. cyt., s. 54.

¹⁴ Ames V.M., „William James and the Open Universe”, w: *The Philosophy of William James*, ed. Corti W.R., Felix Meiner Verlag, Hamburg 1976, s. 17.

¹⁵ Tamże.

nie jest jednak dla nas znakiem zapytania, należy jedynie uświadomić sobie nasze poznawcze możliwości i naszą twórczą rolę, jaką w nim odgrywamy, oraz to, jaki jest jego charakter.

Ku teorii prawdy

W świetle tego, co zostało powiedziane, warto ponownie przytoczyć słowa Hanny Buczyńskiej-Garewicz, mówiące, że w ujęciu Jamesa zacierają się „różnica między poznaniem zmysłowym a poznaniem intelektualnym”¹⁶, pomiędzy tym, co pochodzi z doświadczenia, a co z intelektu. Nie zmienia to jednak faktu, że jesteśmy zdolni do tego, aby opisywać otaczający nas świat, a naszym opisom przypisywać wartość prawdziwości. Do kwestii tej James odnosi się formułując swą pragmatyczną koncepcję prawdy, którą warto w tym miejscu pokrótce przybliżyć.

W swej pragmatycznej koncepcji prawdy James porusza kwestię uzgadniania posiadanych przez nas sądów z nowo powstałymi i nadawania im wartości prawdziwości. Pisze:

prawda nie jest relacją między naszym umysłem a rzeczywistością – archetypem. Mieści się ona w umyśle, będąc zgodnością między pewnymi jego przedmiotami i procesami, a jego innymi przedmiotami i procesami; „zgodność” jest dobrym określeniem tej relacji¹⁷.

By właściwie zrozumieć tu słowa Jamesa musimy wyjaśnić sobie, co rozumie on poprzez sformułowanie „przedmioty i procesy naszego umysłu”, a także co ma na myśli, pisząc o relacji zgodności zachodzącej w naszym umyśle. Relacja zgodności w naszym umyśle to zależność pomiędzy dotychczasowym zbiorem sądów a przyjmowaną przez nas nową opinią. To relacja zachodząca pomiędzy naszymi przekonaniami a tymi, na rzecz których przemawiają nowe doświadczenia. Proces zgodności, uzgadniania zachodzi więc w momencie, gdy „nowa opinia”, nowy pogląd zostaje uzgodniony, zasymilowany z już istniejącą całością.

Idąc dalej, James wyjaśnia: „Nowa opinia uważana jest za »prawdziwą« proporcjonalnie do tego, w jakim stopniu zaspokaja pragnienie zasymilowania nowości z dotychczasowym doświadczeniem”¹⁸, które ukształtowało naszą świadomość, będącą ogółem procesów poznawczych, emocjonalnych, wolicjonalnych, i opinii, poglądów, emocji, odczuć będących ich wynikiem. James używa tu słowa „pragnienie zasymilowania”, zaznaczając rolę woli w przyjmowaniu nowych opinii. Wola, innymi słowy, ma istotny wpływ na przyjęcie i uzgodnienie „nowej opinii” z „konkretną falą” naszej świadomości lub na jej odrzucenie. Inaczej mówiąc, uznawanie za prawdziwe danego przekonania „pokrywa się dla Jamesa z wyjaśnieniem, na czym polega proces psychiczny uznawania czegoś za praw-

¹⁶ Buczyńska-Garewicz H., dz. cyt., s. 68.

¹⁷ James W., *Essays in Radical Empiricism*, Longman, Green and Co., London 1912, s. 264.

¹⁸ Tamże, s. 52.

dziwe”¹⁹. Żywiąc taki pogląd, James dodatkowo potwierdza go słowami zawartymi w *The Will to Believe and other Essays*, gdzie pisze, że nasza pozaintelektualna natura ma wpływ na nasze przekonania, a czysta wnikliwość i logika, bez względu na ich funkcje idealne, nie są jedynymi, które na nasze stanowiska wpływają²⁰.

Zgodnie z powyższym, każdy sąd, jaki przyjmujemy, o ile zostanie uzgodniony z poprzednimi, będzie prawdziwy jako element tego zbioru sądów. Oczywiście nie można nie wspomnieć także w tym miejscu o zwróceniu przez Jamesa uwagi na kontekst kształtujący wartość i znaczenie danej opinii. Czytamy:

Prawdziwość myśli nie jest stałą wewnętrzną własnością. Prawda przytrafia się myśli. Myśl staje się prawdziwa dzięki okolicznościom²¹.

Na proces ten wpływ ma sam człowiek. Wartość prawdziwości danej myśli nadawana jest przez człowieka w procesie weryfikacji doświadczenia, a okoliczności, w jakich przyszło mu zmierzyć się z weryfikowaną myślą, odgrywają tutaj istotną rolę. Kryterium, zgodnie z którym dokonuje się ta weryfikacja, stanowi o specyfice pragmatycznej koncepcji prawdy Jamesa. Według Jamesa, „idea jest prawdziwa tak długo, jak długo istnieje przekonanie, że jest ona korzystna dla naszego życia”²². I dodaje, że każdy zgodzi się, iż jest ona „dobra w tej mierze, w jakiej jest korzystna”²³. Innymi słowy, owym kryterium prawdziwości danej myśli jest to, czy jest ona korzystna dla nas – czy pełniej opisuje to, co ukazuje się nam w strumieniu doświadczenia, czy też nie.

Podsumowując kilka powyższych kwestii, można powiedzieć, że całe nasze poznanie według Jamesa bazuje na doświadczeniu, a na jego opis, jak już wspomnieliśmy, wpływ ma sfera psychiczna – emocjonalna. Ponadto nie można dokonać ostrego rozróżnienia na podmiot poznający i przedmiot poznawany, co też miało miejsce w rozlicznych wcześniejszych ujęciach filozoficznych. Nie należy jednak odczytywać tego jako opowiedzenia się za subiektywizmem poznania, byłby to bowiem ponowny zwrot ku krytykowanemu, klasycznemu dualizmowi. Nie możemy – wedle Jamesa – wyznaczyć granicy między obiektywnością istniejących przedmiotów a subiektywnie poznającym je podmiotem. Nie mamy możliwości rozsądzenia, w jakim stopniu w doświadczeniu znajdują się obiektywne informacje, a w jakim stopniu podmiot poznający wpływa na nie lub dokonuje ich subiektywnego odczytania. Wraz z takim podejściem widzimy, że James dokonuje w swym myśleniu zwrotu od tradycyjnych ram pojęciowych, figur językowych,

¹⁹ Buczyńska-Garewicz H., dz. cyt., s. 90.

²⁰ James W., *The Will to Believe and other Essays*, Longman, Green & Co., London 1912, s. 11.

²¹ James W., *Pragmatism and Four Essays*, Longman, Green & Co., London 1912, s. 133.

²² Tamże.

²³ Tamże.

ku ewoluującemu doświadczeniu. Zauważamy także, że James nie zamyka się, tak jak inni filozofowie, na problem, jakim jest opis całości procesu kształtowania się naszej wiedzy i na trudności z nim związane. Możemy powiedzieć, że dostrzega, iż jest on bardziej złożony, niż przedstawiają go ujęcia opierające się na dychotomicznych podziałach.

Monizm vs. pluralizm

Mając za podstawę tak zarysowaną koncepcję doświadczenia i poznania, możemy powiedzieć, używając terminów i podziałów charakterystycznych dla „starego filozoficznego języka”, że w myśli Jamesa odnajdujemy określone przekonania metafizyczne. Innymi słowy, w koncepcji strumienia świadomości, strumienia doświadczenia, odnajdujemy teorię bytu Jamesa. Przedstawiając ją, również i w tym przypadku James próbuje porzucić stary podział na podmiot poznający i przedmiot poznawany. W związku z tym w *Essays in Radical Empiricism* pisze: „Rzeczywistość jest samym spostrzeżeniem”²⁴, a następnie dodaje: „Podmiot i przedmiot mieszają się ze sobą”²⁵.

Idąc dalej, możemy powiedzieć za Jamesem, że rzeczywistość, jaką postrzegamy, jaką daną mamy w doświadczeniu, w strumieniu świadomości, jawi się nam jako wewnętrznie niepodzielna i że „od początku w naszej świadomości [strumieniu świadomości – przyp. M.K.] jest pewien rodzaj jedności”²⁶. Jedność, o której mowa, zachodzi pomiędzy podmiotem i przedmiotem, pomiędzy tym, co conceptualne, i tym, co perceptualne, natomiast „pojęcia, jak i rzeczy są »o wspólnej substancji«, to znaczy należą do tego samego pierwiastka, czyli doświadczenia”²⁷. Upatrywanie takiej jedności w doświadczeniu wiąże się jednak nie tylko z przeciwstawieniem się dualistycznej koncepcji rzeczywistości, lecz także z opowiedzeniem się za niepodzielnym postrzeganiem świata i niepodzielnym bytem, w umożliwiającym to całościowe ujęcie strumieniu świadomości. To dlatego McDermott pisze, że: „Tak jak nie ma ontologicznego dualizmu w osobie [...], nie ma także ontologicznego dualizmu pomiędzy osobą i światem [...], człowiek i świat są częściami tej samej rzeczywistości [...]”²⁸, poprzez strumień świadomości i doświadczenie.

W związku z tym, iż sami jesteśmy uwikłani w proces, jakim jest doświadczenie, tkwimy w nim, jako jeden tylko z jego licznych elementów, którego nie można precyzyjnie z niego wyróżnić, James stwierdza, że poznawany świat jest

²⁴ James W., *Essays in Radical Empiricism*, wyd. cyt., s. 211.

²⁵ Tamże, s. 212.

²⁶ Flower E. & Murphy M.G., dz. cyt., s. 670.

²⁷ Flournoy Th., dz. cyt., s. 45.

²⁸ McDermott J.J., „A Metaphysics of Relations: James' Anticipation of Contemporary Experience”, w: *The Philosophy of William James*, wyd. cyt., s. 95.

realny, co też objawia się w jednoczącym wszystko doświadczeniu. Ze względu na charakter tego doświadczenia James postrzega jedność poznawanego świata, co czytelnika skłania, by uważać, że koncepcja jego ma charakter monistyczny²⁹. Czy będzie to jednak słuszne? Czy nie klóci się to z interpretacjami głoszącymi, że James opowiada się za pluralizmem istniejącym w świecie?

Odpowiadając na powyższe pytanie, można stwierdzić, że Jamesa monizm bytu nie stoi w opozycji do pluralistycznego opisywania świata, pomimo iż czasami kwestia ta odczytywana jest jako anomalia³⁰. Nie jest to niezgodność, gdyż pluralizm i monizm dotyczą innych płaszczyzn tej samej „rzeczywistości”. Byt jest monistyczny i tak ukazuje się nam w pierwotnym doświadczeniu. Pluralizm świata dostrzegamy zaś jako efekt prób opisanego doświadczenia i efekt tworzenia wiedzy, z udziałem intelektu. Postrzeganie rzeczywistości jako pluralistycznej jest więc dziełem umysłu. To na podstawie tego możemy powiedzieć, że nasze doświadczenie obejmuje rzeczy, ludzi, świadomości innych i naszą³¹, myśli i wrażenia, czas i przestrzeń, uczucia i emocje, wspomnienia, przeżycia przeszłe i obecne. Innymi słowy, w świecie otacza nas wielość zjawisk, rzeczy i ludzi, a wszystkie te liczne elementy wyabstrahowane są z doświadczenia, w którym występują i w którym występujemy my sami³².

Oczywiście sceptycznie nastawiony interpretator myśli Jamesa od razu uchwyci się sformułowania, że coś jest „dziełem naszego umysłu” i powie, że z pewnością metafizyka, jaką budować będziemy z wyżej zarysowanych elementów, opierać będzie się jedynie na naszych konceptualnych ujęciach doświadczenia i jako taka będzie konstruktem językowym. Wtenczas raz jeszcze będzie trzeba powiedzieć o jedności zachodzącej u Jamesa między dwoma klasycznymi polami filozofii, jakimi są epistemologia i metafizyka, oraz o tym, że figury wyznaczone przez nas jako porządkujące wielość uzyskiwanych informacji i danych, ściśle związane są z doświadczeniem. I pomimo tego, że wyróżnienie z doświadczenia wielości rzeczy, zjawisk, stanów i określających je pojęć jest efektem tworzenia wiedzy, a Prawda i Rzeczywistość to pojęcia abstrakcyjne względem rezultatów doświadczenia³³, to stwierdzenia o abstrakcyjności pojęć nie można tutaj odczytywać poza polem, jakie wyznacza Radykalny Empiryzm. Są one ufundowane na jego podstawie i odsyłają do źródła, z jakiego się wywodzą – do doświadczenia.

²⁹ Oliver V.D., „James' Celestial Dichotomy”, w: *The Philosophy of William James*, ed. Corti W.R., Felix Meiner Verlag, Hamburg 1976, s. 45.

³⁰ Z takim stanowiskiem możemy się spotkać w: Oliver V.D., dz. cyt., s. 46.

³¹ Buczyńska-Garewicz H., dz. cyt., s. 108.

³² Warto dodać, że – jak pisze Buczyńska-Garewicz – „pluralizm ontologiczny Jamesa z jednej strony występował z krytyką idealizmu i racjonalizmu, przeciwnym empiryzmowi w ogóle, z drugiej zaś przeciwny był zbyt wąskiemu rozumieniu doświadczenia przez empiryzm asocjacyjny [...]”. Buczyńska-Garewicz H., dz. cyt., s. 101.

³³ Wheeler K.M., dz. cyt., s. 84.

Wracając jednak do kwestii natury bytu – zgodnie z przedstawioną powyżej interpretacją – można powiedzieć, że opis i próba ujęcia rzeczywistości przez intelekt, poprzez wyróżnienie elementów w niej istniejących, ma w filozofii Jamesa charakter pluralistyczny. Ów pluralizm dotyczy natury rzeczy ujmowanej w poznaniu i sposobu, w jaki się ona objawia. Poznajemy ją poprzez wielość i różnorodność. Wheeler słusznie więc zauważa, że świat dla Jamesa „jest wielością zarówno ze względu na wielość indywiduów, wielość podmiotów poznających i partycypujących w nim, jak też ze względu na różnorodność i bogactwo doświadczenia³⁴. Z tej wielości podmiotów poznających i wielości ujęć nie możemy jednak wnioskować o istnieniu wielości światów doświadczanych, prowadziłoby to bowiem do relatywizmu. Wielość podmiotów poznających nie implikuje więc wielości światów poznawanych. Mamy wiele indywidualnych doświadczeń, ale we wszystkich poznajemy ten sam, realnie istniejący świat, w jednoczącym wszystkim strumieniu świadomości.

Personalizm

Jak to już zostało powiedziane, poznanie możliwe jest według Jamesa tylko w doświadczeniu, poprzez uczestnictwo w nim i w jego ciągłym procesie przemian. W strumieniu świadomości możemy doświadczyć świata i człowieka. Proces ten – jak zaznacza James – jest złożony ze względu na ilość biorących w nim udział elementów, także o charakterze wolicjonalnym i emocjonalnym. Gdybyśmy podejmowali próby jedynie czysto racjonalnego ujęcia naszego doświadczenia, to wiele z niego byśmy pominęli – przeciwstawialibyśmy się rzeczywistości i oddzielali od niej, tworząc jedynie myślowe konstrukty.

Na podstawie powyższego coraz bardziej wyraźne jest, że wymienione spektrum problemów filozoficznych dotyczących możliwości poznania, metody, opisu rzeczywistości, związane jest ściśle w filozofii Jamesa z człowiekiem. Chwila uwagi powinna być poświęcona również i tej kwestii. Wszystkie omówione wcześniej elementy stanowiska metafizycznego Jamesa, takie jak: jedność bytu w doświadczeniu, pluralistyczne postrzeganie rzeczywistości, tychizm, synechizm, stanowią nie tylko o świecie, ale i o człowieku będącym jego częścią. Dlatego też w *Filozofii Wszechświata* James pisze: „Jesteśmy sami częstkami wszechświata”³⁵ – jesteśmy jednym z jego licznych elementów. To, co dotyczy świata, dotyczy więc także człowieka. Proces ten jednak zachodzi w obie strony i dlatego James stwierdza dodatkowo, że z kolei to, co dotyczy człowieka, dotyczy także świata. Nie można prowadzić rozważań o świecie, nie biorąc pod uwagę istnienia w nim człowieka, bo to on odczytuje, jaka rzeczywistość w swej istocie jest,

³⁴ Tamże, s. 105.

³⁵ James W., *Filozofia Wszechświata*, Związek Naukowo-Literacki, Lwów 1911, s. 11.

i zarazem ją w dużej mierze kształtuje. Zajmuje on w tej rzeczywistości centralne miejsce jako niezależna, wolna i odpowiedzialna za swe czyny istota, która poznaje, działa i wyznacza sobie konkretne cele.

Ważnym jest w tym miejscu, by zwrócić uwagę na dodatkowy element, o którym pisze James, a który ściśle wiąże się z istnieniem człowieka w świecie. Tym elementem jest wiara. O jej roli filozof pisze między innymi w *The Will to Believe and Other Essays in Popular Philosophy*. W niej to czytamy o woli wiary jako o podstawie religijnego doświadczenia, kierującego nas ku Bogu i jako o tej, która związana jest z możliwością doświadczenia jego istoty. Wiara niezbędna jest jednak także w procesie przewyższania zła istniejącego w świecie. Jak pisze Flournoy: „świat jest w gruncie zły, pełen cierpienia, niedoskonałości [...] dlatego jedyną drogą, jaka nam pozostaje, by świat ten ulepszyć, jest ufność, że budowa jego da się naprawić [...], że jest w trakcie przeobrażania i że da się zmienić według ideału naszego”. Innymi słowy, zmienić może go człowiek, bowiem pomimo tego, że świat nie jest taki, jaki powinien, to poprzez wolne i świadome działanie człowieka można go uczynić lepszym miejscem do życia.

Zakończenie

Podsumowując, warto na początek powiedzieć, że próby systematycznego ujęcia i ścisłego przedstawienia problemów filozoficznych źle się Jamesowi kojarzyły. Przywodziły mu na myśl koncepcje, przeciwko którym występował. W jego filozofii wszystko związane jest ze strumieniem świadomości – strumieniem doświadczenia – zarówno jego przekonania epistemologiczne, jak i metafizyczne. Słowo „strumień” dużo nam wyjaśnia z intencji Jamesa. Tak jak strumień jest zmienny, płynny, żywy, nieustannie stający się – tak też nasza rzeczywistość i świat, dane nam w doświadczeniu. I tak jak nie można opisać do końca strumienia, bo za każdym razem jest on inny, tak też nie możemy, w sposób skończony opisać doświadczenia świata, możemy jedynie w nim uczestniczyć. Z tego zdawał sobie sprawę James i taki charakter przybrała jego filozofia³⁶.

Tym, co jest szczególnie charakterystyczne dla filozofii Jamesa, jest dostrzeżenie przez niego złożoności procesu poznania. To dlatego występował przeciwko determinizmowi, mechanycyzmowi, opierając się w swym opisie świata na kategoriach synechizmu i tychizmu, a także przeciwstawiał się Kartezjańskiemu dualizmowi podmiot–przedmiot. W swych próbach przewyższania tradycyjnych dualizmów (podmiot–przedmiot) James nie jest jednak antymetafizykiem ani tym, który całkowicie relatywizuje nasze poznanie (co częstokroć uważane jest za konsekwencję odrzucenia dualistycznego postrzegania świata). Z jednej stro-

³⁶ Patrz tłumaczenie tytułu książki Williama Jamesa *Pluralistic Universe* – w języku polskim: *Filozofia Wszechświata*.

ny intuicja Jamesa jest z pewnością taka, że dualistyczne ujęcia nie są dość wyrafinowane filozoficznie, by móc służyć do opisu sieci zależności i relacji. W tej mierze próbował poza te ujęcia wykroczyć i odrzucał określone stare sposoby myślenia, lecz z drugiej strony próbował także ich część zachować. Stąd też między innymi mowa jest w jego filozofii o realizmie, radykalnym empiryzmie i przedkonceptualnym doświadczeniu. Na podstawie tego można by czynić Jamesowi zarzut, iż w swej filozofii czyni on częstokroć dwa kroki w przód, a jeden w tył. Istotne jest jednak to, że filozofia ta jest pewną kontynuacją prób przewycięzania klasycznych dualizmów w obrębie pragmatycznej tradycji, jakie znajdujemy już u Peirce'a, a które następnie spotykamy u Deweya. Istotne jest też także to, że w dużej mierze przygotował on grunt dla pojawienia się późniejszego neopragmatyzmu, który rozwija określone wątki filozofii pragmatycznej, a zarazem nadaje im nowy wymiar.

Na zakończenie należy dodać, że całe spektrum problemów filozoficznych dotyczących możliwości poznania, metody, opisu rzeczywistości, związane jest w koncepcji Jamesa z człowiekiem, zajmującym w niej centralne miejsce. Od tego elementu rozpocząłem krótką charakterystykę filozofii Jamesa i na nim zakończę. Z pewnością tekst ten jest tylko wprowadzeniem do szczegółowej pracy o roli i miejscu człowieka w procesie poznania i w świecie.

Bibliografia

- Ames V.M., „William James and the Open Universe”, w: *The Philosophy of William James*, ed. Corti W.R., Felix Meiner Verlag, Hamburg 1976.
- Buczyńska-Garewicz H., *James*, Wiedza Powszechna, Warszawa 1973.
- Flournoy Th., *Filozofia Williama Jamesa*, Trzaska, Evert i Michalski, Warszawa 1923.
- Flower E. & Murphy M.G., *A History of Philosophy in America*, Volume II, Capricorn Books, New York 1977.
- James W., *Essays in Radical Empiricism*, Longman, Green & Co., London 1912.
- James W., *Filozofia Wszechświata*, Związek Naukowo-Literacki, Lwów 1911.
- James W., *Pragmatism and Four Essays*, Longman, Green & Co., London 1912.
- James W., *Some Problems of Philosophy*, Longman, Green & Co., London 1911.
- James W., *The Will to Believe and other Essays*, Longman, Green & Co., London 1912.
- McDermott J.J., „A Metaphysics of Relations: James' Anticipation of Contemporary Experience”, w: *The Philosophy of William James*, ed. Corti W.R., Felix Meiner Verlag, Hamburg 1976.
- Miller D.L., *William James and the Specious Present*, w: *The Philosophy of William James*, ed. Corti W.R., Felix Meiner Verlag, Hamburg 1976.
- Myers G.E., *William James: His Thought and Life*, Yale University Press, New Haven 1986.
- Oliver V.D., „James' Cerebral Dichotomy”, w: *The Philosophy of William James*, ed. Corti W.R., Felix Meiner Verlag, Hamburg 1976.
- Wheeler K.M., *Romanticism, Pragmatism and Deconstruction*, Blackwell, Oxford 1993.
- Wilshire B., „Introduction”, w: *William James, The Essential Writings*, ed. Wilshire B., Harper Torchbooks, New York 1971.

Metaphysics in William James's Philosophy?

Keywords: *processual philosophy, stream of consciousness, dualism, monism, pluralism, personalism*

William James believed that the stream of consciousness presented things as they were, and that "the full nature of reality" was revealed in it. He claimed even more. Pure experience, sometimes identified by him as the ultimate "this", as something imprecise and indefinable before we have interpreted it as either reality or our perception, constituted fundamental substance of the universe. Pure experience was transformed into series of perceptions, thoughts, feelings, observations and comparisons. Besides James could accommodate monism or pluralism in his philosophy quite easily, but he definitely rejected dualism, which appeared to him to be the result of strained attempts to press facts and events into bipolar characteristics. Against such approaches the stream of consciousness testified that the world was fluid and amorphous. The epistemic subject merged into objects of knowledge, sensual experiences were imperceptibly transformed into thoughts and theories, faith fused into knowledge, situations and conditions into mental events. His philosophy rejected the essentiality of the distinction into subjective and objective, and thereby opened a perspective for personalism.